

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **1. P. J.**

2. K. J.

oskarżonych z art. 160 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 13 listopada 2025 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w Ostródzie
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

[JJ.]

UZASADNIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Ostródzie zawisła sprawa przeciwko P. J. i K. J.,
oskarżonym o przestępstwo z art. 160 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art.
11 § 2 k.k.

Postanowieniem z dnia 22 października 2025 r., sygn. akt II K 143/25, Sąd
Rejonowy w Ostródzie zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na fakt, że oskarżony P. J.
jest osobiście znany części sędziów właściwego miejscowo sądu, co w odczuciu

społecznym, może budzić wątpliwości co do jego bezstronności przy rozpoznawaniu tej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. następuje tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą między innymi sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy. Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędzie występującym z inicjatywą w trybie art. 37 § 1 k.p.k.

Argumentacja przedstawiona przez Sąd Rejonowy w Ostródzie okazała się w tym względzie nieprzekonująca.

Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości z istoty swojej wiąże się z rozstrzyganiem różnych spraw wielu ludzi, lepiej lub gorzej znanych sądowi. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości stwarza tylko taka sytuacja, w której owa więź między stroną a sędziami orzekającymi w danym sądzie jest tego rodzaju, że sprowadza niebezpieczeństwo braku bezstronności przy rozpoznawaniu danej sprawy.

W niniejszej sprawie trudno dopatrzeć się okoliczności, które obiektywnie uzasadniałyby takie obawy. Sprawa nie dotyczy bezpośrednio pracownika sądu, lecz osoby znanej w lokalnym środowisku. P. J. wiąże bezpośrednio relacje z niektórymi sędziami (zwłaszcza z pionu karnego), ale w sądzie właściwym miejscowo, jak wynika z informacji zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej, orzeka aktualnie łącznie 17 sędziów. Jeśli więc nawet któryś z sędziów uzna, że zachodzą podstawy do wyłączenia go od rozpoznania niniejszej sprawy, z uwagi na jego relację z oskarżonym, z pewnością w gronie sędziów znajdzie się osoba mogąca rozpoznać sprawę z oskarżenia publicznego przeciwko P. J. i K. J. w sądzie miejscowo właściwym. Przekonanie to wzmacnia fakt, że Sąd Okręgowy w Elblągu jako nadrzędny nad sądem występującym z inicjatywą, dostrzegł dotychczas podstawy do uwzględnienia wniosków o wyłączenie od rozpoznania

niniejszej sprawy, złożonych w trybie art. 41 k.p.k., tylko w odniesieniu do sędziów X. Y. i X.1 Y.1, zaś wniosków o wyłączenie innych nie uwzględnił.

Zwracając się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd powinien mieć na uwadze, by nie stwarzać wrażenia, że unika prowadzenia danej sprawy, niejako szukając do tego pretekstu. Musi też pamiętać, iż przekazanie sprawy w tym trybie jest odstępstwem od konstytucyjnej zasady właściwości miejscowej, dlatego należy jego przesłanki wyklądać restryktywnie.

Sprawa P. J. i K. J., zawisła przez Sądem występującym z wnioskiem, niewątpliwie należy do trudnych ze względu na swój przedmiot, złożoność oraz zainteresowanie społeczności lokalnej i mediów. Tym bardziej jednak autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sąd miejscowo właściwy nie uchylał się od prowadzenia tej kłopotliwej sprawy, jedynie z uwagi na niepotwierdzone konkretnymi okolicznościami, antycypowane obawy co do braku obiektywizmu. To właśnie mierząc się z tego rodzaju niewygodnymi sprawami, sądy mogą wykazać, że są zdolne stać na wysokości powierzonych im przez ustawy zadań oraz mogą budować czy też umacniać do siebie zaufanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2025 r., V KO 152/25).

Mając powyższe na uwadze, uznawszy, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[r.g.]